

Piotr Targoński

Czwarta linia nowożytnych fortyfikacji Lublina z lat 1667–1670

Rocznik Lubelski 41, 9-32

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czwarta linia nowożytnych fortyfikacji Lublina z lat 1667–1670

.....

Artykuł prezentuje obecny stan wiedzy na temat ostatniej, czwartej linii nowożytnych fortyfikacji Lublina, wzniesionych w latach 1667–1670 na wysokości obecnej ulicy Lipowej. W pracy zostały wykorzystane liczne opracowania, dokumenty drukowane, a także źródła archiwalne, kartograficzne oraz odkrycia archeologiczne dokonane na terenie Lublina w ciągu ostatnich 25 lat. Ostatnią częścią pracy jest próba oceny wartości bojowej lubelskich fortyfikacji w oparciu o założenia staropolskiej myśli wojskowej. Uzupełnieniem artykułu są aneksy zawierające zapisy z ksiąg rachunkowych miasta z 1667 r. dotyczące wydatków na wyżywienie dla robotników spiących szańce oraz na materiały budowlane.

Słowa kluczowe: fortyfikacje Lublina w XVII w., ul. Lipowa, basteja, bastiony, szańce, brama, odkrycia archeologiczne, plan C. d'Örkena, plan Łęckiego

.....

Wstęp

Obronność Lublina w okresie nowożytnym to temat bardzo obszerny i frapujący, ale jak dotąd nader rzadko poruszany. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że Lublin posiadał nie tylko średniowieczne mury obronne, ale również sukcesywnie budowane aż cztery linie nowożytnych umocnień ziemnych. Ich powstanie spowodowane było dwoma podstawowymi przyczynami. Po pierwsze, miasto szybko się rozwijało i już w XV w. jego zabudowa wykroczyła poza pierścień murów średniowiecznych. Po drugie, przemiany w sztuce wojennej związane z pojawieniem się broni palnej wymusiły budowę nowego rodzaju umocnień. Niniejszy artykuł poświęcony jest – wymienionej w tytule – ostatniej, powstałej w latach 1667–1670 i według najnowszych ustaleń czwartej¹ linii nowożytnych fortyfikacji lubelskich.

1 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *Ochrona fortyfikacji miejskich w planach zago-*

Przystępując do badań nad tym tematem, stajemy przed niełatwym zadaniem. Bardzo dobrego opracowania doczekały się już bowiem średniowieczne mury obronne. Zawdzięczamy to Jadwidze Teodorowicz-Czerepińskiej², która w swojej pracy pisała również o fortyfikacjach nowożytnych. W późniejszych latach zostały jednak odkryte bardzo liczne nowe materiały, które w znacznym stopniu poszerzyły naszą wiedzę. Mimo w odniesieniu do tego tematu nadal pozostaje mnóstwo pytań, na które odpowiedź być może dadzą kolejne odkrycia na terenie Lublina.

Celem niniejszej pracy jest przede wszystkim przedstawienie procesu powstawania oraz przebiegu czwartej linii nowożytnych fortyfikacji Lublina w oparciu o dostępne źródła archeologiczno-historyczne, uzupełnione kwerendą archiwalną przeprowadzoną na potrzeby rozprawy magisterskiej³. Udało się wówczas dotrzeć do zapisów w miejskich księgach rachunkowych. Notacje te jednoznacznie potwierdzają, że prace przy ostatniej linii lubelskich fortyfikacji prowadzone były już jesienią 1667 r., co koryguje wcześniejsze ustalenia J. Teodorowicz-Czerepińskiej, przyjmującej za czas ich budowy rok 1670⁴. Każda z wymienionych nowożytnych linii obrony pozostaje nadal niedostatecznie zbadana. Ostatnia, czwarta linia nie jest tu niestety wyjątkiem. Poza podsumowaniem wyników analizy źródeł, a zatem ustalenia chronologii wznoszenia szańców, przebiegu i konstrukcji dzieł obronnych, dokonana zostanie również ocena ich wartości bojowej.

Dzieje badań

Zagadnienia obronności Lublina w okresie nowożytnym nie były dotąd ani zbyt często, ani szczegółowo poruszane. Większość badaczy skupiała uwagę na średniowiecznych murach obronnych i ich późniejszych modernizacjach. Bardzo długo nie uświadamiano sobie istnienia nowożytnych szańców ziemnych bądź też fakt ten pomijano. Pierwszym badaczem, który zajął się wzniesionymi w Lublinie nowożytnymi fortyfikacjami ziemnymi, był Henryk Gawarecki⁵. Swoje tezy oparł przede wszystkim na analizie planu C. d'Örkena z 1716 r. (ryc. 1.). Na podstawie tego projektu określił przebieg dwóch linii szańców. Jego ustalenia zaczęły funkcjonować zarówno w literaturze naukowej, jak i w przewodnikach. Oprócz tego Gawarecki zwrócił jeszcze uwagę na istotne źródła archiwalne, głównie na przywileje królewskie zapewniające miastu dodatkowe dochody na naprawę starych i budowę nowych fortyfikacji⁶.

Ważnym wydarzeniem w dziejach badań nad nowożytnymi fortyfikacjami Lublina było odkrycie i opublikowanie przez Marię Stankową i Henryka Gawareckiego kontraktu zawartego w 1624 r. między rajcami miejskimi a architektem

spodarowania przestrzennego na przykładzie Lublina, „Fortyfikacja” 1999, t. 8, s. 120.

2 J. Teodorowicz-Czerepińska, *Mury obronne miasta Lublina*, cz. 1–2, Lublin 1982–1984 [mps], Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie.

3 P. Targoński, *Obronność Lublina w okresie nowożytnym (XVI–XVIII w.)*, praca magisterska napisana w Katedrze Archeologii UMCS pod kierunkiem dr hab. Ireny Kutylowskiej, Lublin 1997 [kps].

4 J. Teodorowicz-Czerepińska, *op. cit.*, cz. 1, s. 19.

5 H. Gawarecki, *Mury obronne miasta Lublina*, „Ochrona Zabytków” 1954, R. 7, nr 3, s. 170–177.

6 *Ibidem*, s. 172.

Jakubem Tremanzelem, zwanym też Maroszkiem⁷. Kontrakt ten dotyczył budowy murowanej bramy na zakończeniu Krakowskiego Przedmieścia, u tzw. nowych szańców. Był to zatem pierwszy dokument potwierdzający ponad wszelką wątpliwość istnienie nowożytnych fortyfikacji ziemnych. Wprawdzie wspomniani autorzy nie ustrzegli się błędów w jego interpretacji⁸, jednak sam tekst wymienionego kontraktu stanowi dla nas jedno z najcenniejszych źródeł umożliwiających poznanie rozwoju nowożytnych umocnień Lublina. Słabą stroną pracy M. Stankowej i H. Gawareckiego jest niestety datowanie poszczególnych linii umocnień, gdyż nie dysponując wieloma źródłami archiwalnymi, ustalili oni moment powstania ostatniej linii fortyfikacji przebiegającej na wysokości ul. Lipowej na ok. 1620 r.⁹

Przez następnych dwadzieścia lat problem nowożytnych umocnień nie był szerzej omawiany w literaturze historycznej. Przełomem stało się dopiero wspomniane już studium J. Teodorowicz-Czerepińskiej, w którym jeden z rozdziałów został poświęcony fortyfikacjom nowożytnym. Jej praca oparta na szerokiej kwerendzie źródłowej w wielu punktach weryfikowała bądź precyzowała wcześniejsze ustalenia, a dzięki temu jest to wciąż jedno z najwartościowszych opracowań dotyczących obronności Lublina. Szczególnie cenne okazało się datowanie poszczególnych linii fortyfikacji. Dzięki przeprowadzonym badaniom archiwalnym udało się autorce dość dokładnie ustalić chronologię powstawania trzech linii nowożytnych szańców, z których pierwsza, wzniesiona na wysokości ul. Świętoduskiej, powstała – zdaniem J. Teodorowicz-Czerepińskiej – ok. 1560 r., druga – ok. 1620 r., natomiast ostatnia, trzecia linia – ok. 1670 r.¹⁰ Dalsze badania pozwoliły ustalić, że poza średniowiecznymi murami skonstruowano w sumie cztery linie umocnień, z których pierwsza została wzniesiona już u schyłku XV w.¹¹

Niezwykle cenną pracą poświęconą obronności Lublina w okresie nowożytnym stała się także synteza Bogusława Dybasia dotycząca fortec Rzeczypospolitej w XVII w.¹² Autor w sposób wszechstronny przedstawił oraz ocenił rozwój sztuki fortyfikacyjnej w Rzeczypospolitej, wielokrotnie przywołując również informacje o działaniach związanych z budową umocnień Lublina. Opierając się na laudach sejmikowych, potwierdził ustalony przeze mnie wcześniej na podstawie miejskich ksiąg rachunkowych rok 1667 jako moment rozpoczęcia budowy ostatniej linii nowożytnych fortyfikacji Lublina¹³.

We wspomnianych wyżej pracach głównymi źródłami dotyczącymi szańców ziemnych były zapiski archiwalne oraz kartografia. W niewielkim tylko stopniu

7 M. Stankowa, H. Gawarecki, *Jakub Tremanzel – architekt lubelski z I poł. XVII w.*, „Rocznik Lubelski” 1962, t. 9, s. 269.

8 Bramę budowaną przez Tremanzela umieścili oni w ostatniej linii szańców, pochodzącej w istocie z drugiej połowy XVII w., podczas gdy w rzeczywistości znajdowała się ona w linii środkowej, zbudowanej ok. 1620 r. na wysokości zachodniej pierzei dzisiejszego Placu Litewskiego. Skorygowała to w swej pracy J. Teodorowicz-Czerepińska (*Mury obronne...*, cz. 1, s. 18).

9 M. Stankowa, H. Gawarecki, *op. cit.*, s. 279.

10 J. Teodorowicz-Czerepińska, *op. cit.*, cz. 1, s. 13–19.

11 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 120.

12 B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998.

13 *Ibidem*, s. 166.

wykorzystano źródła ikonograficzne¹⁴. Uderzający jest natomiast brak odkryć archeologicznych, co niewątpliwie wynikało z faktu, że środowisko archeologów nie interesowało się obiektami nowożytnymi. Tę lukę w danych wypełniły w pewnym stopniu dopiero odkrycia z lat dziewięćdziesiątych XX w. oraz z pierwszej dekady obecnego stulecia dokonane przy okazji prowadzenia nadzorów archeologicznych podczas wykonywania robót ziemnych pod inwestycje w rejonie ul. Lipowej. Badaniami archeologicznymi kierowali m.in. Edmund Mitrus¹⁵ oraz Mariusz Matyaszewski¹⁶. Z uwagi natomiast na to, że w związku z przemianami gospodarczymi obserwujemy nasilenie wszelkiego rodzaju prac inwestycyjnych na terenie zabytkowej części Lublina, można żywić nadzieję na kolejne cenne znaleziska. Wszystkie prace ziemne objęte są bowiem nadzorem archeologicznym. Może się zatem okazać w niedługim czasie, że lista odkrytych reliktyw czwartej linii fortyfikacji stanie się nieaktualna i być może nowe wykopaliska w znacznym stopniu poszerzą naszą wiedzę o obronności Lublina w drugiej połowie XVII w.

Przegląd źródeł

1. ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE

Jak wspomniano powyżej, odkryć archeologicznych związanych z nowożytnymi fortyfikacjami Lublina mamy nadal stosunkowo niewiele. Jedynymi wcześniejszymi znaleziskami, które posłużyły do badań nowożytnych założeń obronnych, były odkrywki fundamentów przedbramia Bramy Krakowskiej. Badania te przeprowadzono na początku lat pięćdziesiątych XX w. przy okazji renowacji Starego Miasta w Lublinie¹⁷. W późniejszych latach nie dokonano żadnych wykopalisk związanych z omawianymi tu fortyfikacjami. Przełomem stały się dopiero wspomniane lata dziewięćdziesiąte XX w., kiedy to niemal równocześnie znalezione zostały trzy interesujące obiekty. Jeden z nich związany jest z omawianą w niniejszym tekście ostatnią linią fortyfikacji. Mowa o reliktyw półkolistej bastei odkrytych w 1993 r. w podziemiach kamienicy przy ul. Lipowej 5. Basteja ta widoczna jest na przywołanym już wcześniej planie C. d'Örkena (ryc. 1.), na południe od bramy znajdującej się na osi ul. Krakowskie Przedmieście. To znalezisko jest bezcenne z dwóch powodów: po pierwsze pozwala zapoznać się z techniką wznoszenia lubelskich szańców ziemnych, a po drugie potwierdza wiarygodność wspomnianego planu z 1716 r.

14 H. Gawarecki, *Najstarszy widok Lublina A. Hogenberga i jego późniejsze powtórzenia w XVII i XVIII w.*, „Studia i Materiały Lubelskie. Historia Sztuki” 1963, nr 1, s. 53–72.

15 E. Mitrus, *Nowe odkrycia archeologiczne elementów systemów obronnych miasta Lublina*, „Lubelszczyzna” 1995, nr 1, s. 4–19.

16 M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych oraz ratowniczych badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 2005 i 2006 w związku z realizacją Wielofunkcyjnego Obiektu Kongresowo-Hotelowego „Lublin Plaza” przy ul. Lipowej 13 w Lublinie*, Lublin 2007, s. 9.

17 H. Gawarecki, W. Podlewski, *Brama Krakowska w Lublinie*, Lublin 1971, s. 87.

W latach 1994–1995 w trakcie prac ziemnych związanych z przebudową i wymianą instalacji wodociągowych oraz sanitarnych na ul. Krakowskie Przedmieście na wysokości skrzyżowania z ul. Lipową natrafiono na relikw muru ceglanego, który można ostrożnie uznać za prawdopodobny fragment fundamentu bramy w szańcach¹⁸. Dopiero dekadę później, w roku 2005, w północno-wschodniej części szerokoprzestrzennego wykopu inwestycyjnego, związanego z realizacją Wielofunkcyjnego Obiektu Kongresowo-Hotelowego „Lublin Plaza” przy ul. Lipowej 13, odkryto fragment bastionu¹⁹.

2. ŹRÓDŁA PISANE

W lubelskich zbiorach archiwalnych²⁰ znajduje się spora ilość zapisków dotyczących spraw związanych z obronnością. Nie zawsze jednak dostarczają one konkretnych informacji. Można byłoby oczekiwać, że wszelkie prace budowlane przy fortyfikacjach miejskich powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w księgach rachunkowych. Stan i liczba zachowanych dokumentów, a także lakoniczność zapisów uniemożliwia pełną rekonstrukcję przebiegu, zakresu i charakteru tych działań. Przede wszystkim nie wszystkie rachunki zachowały się do naszych czasów. Niektóre egzemplarze są w ogóle niedostępne ze względu na zły stan zachowania, a w wielu udostępnianych zbiorach część kart jest poważnie uszkodzona. Pojawiają się również przekreślenia powodujące nieczytelność dokumentów (chodzi tutaj jednak najczęściej o notacje dotyczące długów, co jest mało istotne dla podejmowanego w tym tekście zagadnienia). Wszystkie te aspekty przekładają się na wyraźne luki w materiale źródłowym, co z kolei poważnie utrudnia dokładne prześledzenie prac związanych z budową miejskich umocnień. Mimo tych braków stwierdzić należy, że źródła pisane przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie stanowią bardzo cenny materiał umożliwiający poznanie dziejów lubelskich fortyfikacji. Przeprowadzona kwerenda źródłowa pozwoliła na odkrycie wielu interesujących, niepublikowanych do tej pory dokumentów. Najcenniejsze okazały się rachunki z 1667 r. informujące o wydatkach na sypanie nowej linii szańców²¹. Dają one nie tylko wyobrażenie o skali prowadzonych robót, ale przede wszystkim – jak wspomniano powyżej – pozwoliły skorygować ustalenia J. Teodorowicz-Czerepińskiej, która przyjęła rok 1670 za moment usypania ostatniej linii fortyfikacji.

3. ŹRÓDŁA KARTOGRAFICZNE

Znamy kilka planów Lublina, na których wyrysowano fortyfikacje. Najcenniejszym źródłem dla poznania przebiegu nowożytnych fortyfikacji ziemnych Lublina

18 M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi związanymi z wymianą instalacji w ulicy Krakowskie Przedmieście w Lublinie*, Lublin 1997, s. 18–19.

19 Idem, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych oraz ratowniczych badań...*, s. 9.

20 Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Księgi rachunkowe [dalej: KR], sygn. 271, 274, 276, 296, 297, 298, 299, 300.

21 APL, KR, sygn. 276.

jest plan C. d'Örkena z 1716 r. (ryc. 1.). Plan ten, mimo pewnych zniekształceń proporcji, przedstawia dość dokładnie lokalizację zarówno murów średniowiecznych, jak i trzeciej oraz czwartej linii wałów ziemnych. Jak wspomniano, usytuowanie naszkicowanych umocnień potwierdziły odkrycia archeologiczne z roku 1993 oraz 2005. Plan przedstawia szańce według stanu z początku XVIII w., dlatego też nie widać już na nim zniwelowanych najprawdopodobniej w XVII w. pierwszej i drugiej linii szanów²², jak również sporej części linii trzeciej, z której zachował się tylko odcinek środkowy.

Plan C. d'Örkena był przez wiele lat mocno krytykowany z powodu licznych uproszczeń oraz zniekształceń. Dopiero dokładna analiza, przede wszystkim legendy planu, pozwoliła poznać jego przeznaczenie oraz okoliczności powstania²³. Dokumentuje on bowiem wypadki związane z konfederacją tarnogrodzką zawiązaną w 1715 r. przeciwko królowi Augustowi II Mocnemu. W roku następnym w Lublinie doszło do konfrontacji wojsk konfederackich dowodzonych przez marszałka Stanisława Ledóchowskiego z oddziałami królewskimi. W gmachu ratusza trwały wówczas negocjacje pomiędzy walczącymi stronami. Rokowania rozpoczęte 13 czerwca 1716 r. ciągnęły się niemal sześć miesięcy. Stronę królewską reprezentowali dowódca wojsk saskich – feldmarszałek Jakub Henryk Flemming oraz biskup kujawski Konstanty Felicjan Szaniawski, konfederatów zaś – komisarze, m.in. Michał Potocki²⁴ i Kazimierz Stecki²⁵. Poza tym w rokowaniach mediatorem był również carski poseł – ks. Georgij Dołgorukij²⁶. Biorąc zatem pod uwagę fakt, że plan C. d'Örkena powstał wyłącznie na potrzeby toczonych w Lublinie rokowań, w pełni zrozumiałe są liczne uproszczenia. Układ działek i kształt budynków miały dla autora znaczenie drugorzędne. Interesowały go przede wszystkim miejsca zakwaterowania stron oraz kontrolowane przez nie strefy miasta, lokalizacja rokowań i wreszcie istniejące fortyfikacje²⁷.

Ostatni plan, jaki zostanie wykorzystany w niniejszym artykule, wykonał Jan Nepomucen Łęcki w 1783 r. (ryc. 2.). Analiza tego źródła wzbudza jednak pewne wątpliwości. Widoczna czwarta linia szanów ziemnych zaznaczona została bowiem w sposób schematyczny. Ponadto wszystkie dzieła obronne mają na nim zarys półokrągły, co nie zgadza się z planem C. d'Örkena i czego nie potwierdzają znaleziska z roku 2005.

22 J. Teodorowicz-Czerepińska, *op. cit.*, cz. 1, s. 19.

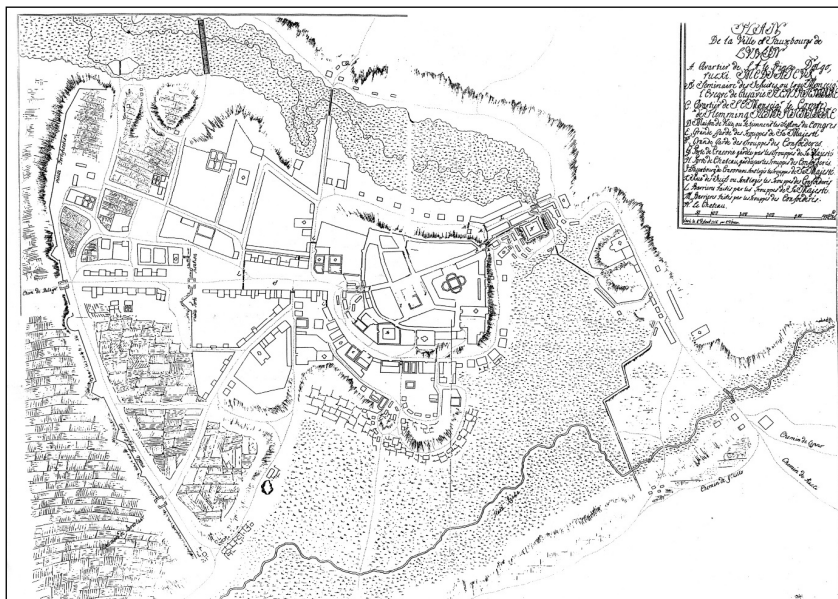
23 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 125; K. Nieścioruk, *Metodyczne aspekty kartograficznej analizy i oceny dawnych planów miast na przykładzie planu Lublina z 1716 roku C. d'Örkena*, praca doktorska napisana w Zakładzie Kartografii UMCS, Lublin 2006, s. 19, online: <http://www.niescioruk.ppa.pl/pliki/doktorat.pdf> [dostęp: 17 III 2015].

24 http://pl.wikipedia.org/wiki/Micha%C5%82_Potocki [dostęp: 17 III 2015].

25 <http://www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/ARAVI.xml#id0xf4a7880> [dostęp: 17 III 2015].

26 K. Nieścioruk, *Metodyczne aspekty...*, s. 125–126.

27 Idem, *Analiza i ocena XVIII-wiecznego planu Lublina jako przykład kompleksowych badań dawnych materiałów kartograficznych*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2007, t. 39, nr 2, s. 147, online: http://www.niescioruk.ppa.pl/pliki/analiza_ppk.pdf [dostęp: 17 III 2015].



Ryc. 1. C. d'Örken, „Plan De la Ville et Fauxbourgs de Lublin” z 1716 r.

Źródło: <http://www.biblioteka.teatrn.pl/dlibra/dlibra/doccontent?id=12395&dirids=1> [dostęp: 26.02.2015]



Ryc. 2. Plan Lublina autorstwa Jana Nepomucena Łęckiego z 1783 r.

Źródło: <http://www.biblioteka.teatrn.pl/dlibra/dlibra/doccontent?id=12394&dirids=1> [dostęp: 17.03.2015]

Fortyfikowanie Lublina w okresie nowożytnym

1. TRZY KOLEJNE LINIE NOWOŻYTNYCH FORTYFIKACJI

Lublin otoczony średniowiecznymi murami obronnymi bardzo szybko zaczął się rozrastać. Jednocześnie na przełomie XV i XVI w. do powszechnego użytku weszła broń palna, co zrewolucjonizowało sposób walki i pociągnęło za sobą konieczność modyfikacji fortyfikacji miejskich. Pierwszą czynnością w realizacji tego celu było zazwyczaj przystosowanie murów średniowiecznych do zainstalowania broni palnej. Tak też stało się i w Lublinie. Trzeba jednak przypomnieć, że od schyłku XV w. istniały już pierwsze umocnienia ziemne biegnące poza murami średniowiecznymi, wzdłuż ul. Świętoduskiej, u podnóża tzw. Górki Świętoduskiej, gdzie od XIV w. znajdowały się zabudowania kościoła i szpitala Św. Ducha²⁸.

Kolejna linia nowożytnych wałów powstała ok. roku 1560, co ustaliła J. Teodorowicz-Czerepińska na podstawie zapisów w miejskich „Księgach Expensy”²⁹. Jej wznoszenie wiązało się niewątpliwie z koniecznością ochrony zabudowy miejskiej powstającej poza obrębem dotychczasowych fortyfikacji, tj. na zachód od zabudowy średniowiecznej. Lublin bogacił się, a jednocześnie panowało w nim silne poczucie bezpieczeństwa. Nic dziwnego zatem, że nie obawiano się wyjścia z budownictwem poza mury, które stały się czynnikiem ograniczającym rozwój przestrzenny miasta. Mniej też dbano o zachowanie ciągłości pierścienia średniowiecznych fortyfikacji, o czym najdobitniej świadczy fundacja zespołu klasztornego jezuitów na przełomie XVI i XVII w.³⁰

Druga połowa XVI w. to „złoty wiek” Rzeczypospolitej. Złączone unią Polska i Litwa stanowiły mocarstwo liczące się nie tylko na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej. Królowie polscy toczyli stosunkowo niewiele wojen i wszystkie rozgrywały się na terenach przygranicznych, często na terytorium nieprzyjaciela, a zatem na obszarach bardzo odległych od Lublina. Miasto mogło się zatem czuć bezpiecznie, zwłaszcza że świeżo zmodernizowane mury oraz umocnienia ziemne stanowiły gwarancję obrony przed niespodziewanym najazdem. Dlatego też w trzeciej ćwierci XVI w. Lublin wydawał na konserwację obwarowań przeciętnie 2,5% rozchodów, tj. ok. 65 zł rocznie³¹. Dopiero w roku 1580 nastąpił generalny remont i rozbudowa fortyfikacji. Wtedy prace pochłonęły niemal 30% wydatków miasta, czyli 775 zł³². Te prace jednak – jak się wydaje – spowodowane były nie tyle systematyczną dbałością o stan murów miejskich, co serią pożarów. Pierwszy z nich trawił Lublin w roku 1574, drugi – w roku następnym. Spaleniu uległa

28 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 123; *Historia kościoła i szpitala*, online: <http://www.duch.lublin.pl/hist.html> [dostęp: 10 VII 2011].

29 J. Teodorowicz-Czerepińska, *op. cit.*, cz. 1, s. 13; J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 125.

30 D. Kłosek-Kozłowska, *Udział inwestycji jezuickich w kształtowaniu wielkomiejskiej przestrzeni Lublina*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1993, nr 2, s. 257–258.

31 A. Miłobędzki, *Budownictwo militarne miast polskich w okresie nowożytnym*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1978, R. 26, z. 1, s. 33.

32 *Ibidem*; W. Adamczyk, *Gospodarka finansowa Lublina w latach 1569–1580*, Lublin 1939, s. 52.

Brama Krakowska i część przylegających do niej fortyfikacji³³. Dopiero w następnych latach przystąpiono do remontu reszty umocnień.

Wiek XVII, określane często „srebrnym wiekiem” Rzeczypospolitej, przyniósł wiele konfliktów, w których niejednokrotnie walczono z kilkoma sąsiadami równocześnie. Wzrosło wówczas zagrożenie miast leżących również w głębi kraju. Od 1600 r. trwała wojna ze Szwecją o Inflanty, a jej przebieg nie był zbyt pomyślny dla strony polskiej. Na domiar złego w początkach XVII w. nasiliły się najazdy Tatarów, którzy łupili Podole. Zrozumiałe jest, że do spraw obronności zaczęto przywiązywać coraz większą wagę. W 1614 r. w Lublinie pojawiła się wysłana przez króla komisja pod przewodnictwem wojewody poznańskiego – Jana Ostroroga, której zadaniem było zbadanie sytuacji w mieście oraz wykazanie nadużyć, jakich dopuściły się władze Lublina. W trakcie tych prac została również podjęta kwestia obronności miasta, a zwłaszcza stanu jego obwarowań. Rozpatrywano m.in. skargi na dobudowywanie prywatnych kamienic do murów miejskich oraz na zaniebdania w utrzymaniu murów i wież³⁴. W dokumentach komisji z 1614 r. znaleźć można także potwierdzenie, że ówczesne fortyfikacje miasta nie ograniczały się do średniowiecznych murów. Rada miejska rozpatrywała bowiem roszczenia wobec niejakiego Bielewicza, oskarżanego o zasypianie rowu „który był za consensem wszystkiego miasta dla bezpieczeństwa jego wykopany”³⁵. Przyznać trzeba jednak, że pod względem dbałości o miejskie fortyfikacje Lublin nie był ośrodkiem wyjątkowym. Na początku XVII w. obiekty obronne wokół miast Polski centralnej były remontowane bardzo rzadko i dlatego często popadały w ruinę. Takie tendencje mogą się wydawać niezrozumiałe, bowiem były to lata szczególnego wzrostu bogactwa mieszczan. Wytlumaczyć można to jedynie dużym poczuciem bezpieczeństwa, jakie dawało położenie w centrum silnego państwa. Wstrząsem stała się natomiast klęska pod Cecorą w 1620 r., której wynikiem była poważna groźba wtargnięcia Turków i sprzymierzonych z nimi Tatarów w głąb Rzeczypospolitej. To z kolei wywołało wzmożenie starań o poprawę obronności głównych miast Polski, czego efektem było m.in. wzniesienie nowych umocnień wokół Warszawy³⁶. W tym samym czasie kolejną linię szańców budowano także w Lublinie. Sejm warszawski z 1620 r. wydał dwie konstytucje opatrzone tym samym tytułem – *Obrońny miast*, dotyczące miejskich fortyfikacji i stanu ich defensywnych przygotowań. Pierwsza z nich nakładała obowiązek kontroli spraw obronności przez starostów i podstarościch przy udziale królewskich komisarzy, natomiast druga brała nowe umocnienia Lublina pod specjalną ochronę, a opiekę nad nimi powierzała lubelskiemu Magistratowi. Jednocześnie wyznaczone zostały źródła finansowania, zasady konserwacji i należytego utrzymywania fortyfikacji, czego pilnować miał starosta³⁷.

Konstytucja sejmu warszawskiego z 1620 r. stwierdzała również z satysfakcją, „iż w terażniejszych niebezpieczeńściach miasto Lublin okopy, baszty, wały

33 H. Gawarecki, *Mury obronne...*, s. 172; H. Gawarecki, W. Podlewski, *op. cit.*, s. 23.

34 B. Dybaś, *op. cit.*, s. 164.

35 *Ibidem*.

36 A. Miłobędzki, *op. cit.*, s. 37.

37 B. Dybaś, *op. cit.*, s. 132.

i bramy nowe wielkim kosztem swoim i pracą wystawiło³⁸. Jednocześnie jednak dokument ten daje do zrozumienia, że budowa nie została ukończona, gdyż na mocy tego aktu miasto miało otrzymywać dochód w postaci grosza od każdej przewożonej beczki piwa w celu „dalszej poprawy, dokończenia i opatrzenia ustawicznego” tych fortyfikacji³⁹. Sypanie trzeciej linii szańców rozpoczęto najpóźniej w 1614 r., skoro przebywająca w tym roku w Lublinie komisja królewska nakazywała, „aby Panowie mieszczenie lubelscy okopy zaczęte około przedmieścia kończyli”⁴⁰. Mimo ponagieł kolejnych komisji prace te trwały co najmniej kilka lat, ponieważ dopiero w marcu 1624 r. rajcy lubelscy zawarli umowę z architektem Jakubem Tremanzelem na zbudowanie bramy w końcu Przedmieścia Krakowskiego, „u slaku albo okopów nowo zaczętych”⁴¹.

2. BUDOWA CZWARTEJ LINII SZAŃCÓW

Kłęski, jakie dotknęły Lublin w połowie XVII w., przerwały pomyślny rozwój miasta. W czasie najazdów Kozaków w 1648 r. i Szwedów w 1655 r. żadnej roli nie odegrały nie tylko całkiem nowe bastionowe fortyfikacje ziemne, lecz także średniowieczne mury miejskie. Stworzyło to konieczność opracowania nowego, lepszego systemu umocnień. Nie było to jednak sprawą łatwą wobec trudnej sytuacji materialnej miasta i ogólnego upadku gospodarczego kraju. Wprawdzie już w 1658 r. ustawa sejmowa wysuwała postulat wzniesienia nowych umocnień, przyznając na ten cel fundusze ogólnowojewódzkie⁴², ale realizacja budowy nie od razu była możliwa. Wobec tej sytuacji aż niewiarygodne może się wydawać, że do 1670 r. Lublin zdołał jednak wznieść kolejną, czwartą już linię fortyfikacji.

Około połowy XVII w. w Rzeczypospolitej pojawiła się nowa tendencja. Zadanie budowy twierdz na terenie kraju próbowano scedować na sejmiki. Instytucje te miały dokonać wyboru obiektu przeznaczonego do ufortyfikowania (zamek lub miasto), umocnić go, a następnie utrzymywać konstrukcje obronne w należyтым stanie. Ten postulat po raz pierwszy został sformułowany w królewskiej legacji na sejmiki przed pamiętnym sejmem styczniowym 1652 r.⁴³ Genezy tej koncepcji upatrywać należy przede wszystkim w niewydolności centralnych instytucji państwa. I chociaż w 1652 r. z powodu zerwania sejmu nie udało się jej sformalizować, to temat ten powrócił w 1658 r. w postaci konstytucji sejmowej *Fortyfikacja miast*⁴⁴. Znamienne, że dokument ten odwoływał się do pewnych decyzji podjętych już w województwie lubelskim i na ziemi łukowskiej, bowiem zatwierdzono w nim wszelkie lauda, które sejmiki już uchwałyły w sprawie fortyfikowania Lublina i Łukowa. Znalazła się we wspomnianej konstytucji również informacja, że po-

38 J. Riabinin, *Materiały do historii Lublina*, Lublin 1938, s. 103; *Volumina Legum*, Petersburg 1859, t. 3, s. 104.

39 J. Riabinin, *op. cit.*, s. 103.

40 J. Dybała, *Plac Litewski w Lublinie. Dzieje zabudowy i założenia urbanistycznego*, „Roczniki Humanistyczne” 1972, t. 20, s. 76.

41 B. Dybaś, *op. cit.*, s. 165.

42 *Volumina Legum*, t. 4, s. 262.

43 B. Dybaś, *op. cit.*, s. 110.

44 *Volumina Legum*, t. 4, s. 262.

dobne działania zmierzające do poprawy stanu obronności miast planuje jeszcze kilka sejmików, a pozostałym tego typu instytucjom zezwalała ona na decyzyjność w tym zakresie⁴⁵. Z całą pewnością fortyfikowanie Lublina podjęte w latach 1667–1670 było nawiązaniem do tejsze konstytucji⁴⁶. Decyzja o budowie kolejnej linii lubelskich umocnień zapadła w roku 1667. Potwierdzają to m.in. zapisy w aktach sejmikowych. Pierwszy impuls do podjęcia konkretnych działań dali na początku 1667 r. sami mieszczanie. Ich propozycja została wsparta finansowo przez sejmik, który pod koniec tegoż roku podjął decyzję o budowie fortyfikacji⁴⁷. Trudno stwierdzić jednoznacznie, kiedy dokładnie rozpoczęto sypanie nowych szańców. J. Teodorowicz-Czerepińska⁴⁸ zwraca uwagę na niesystematyczne prowadzenie w tym czasie ksiąg miejskich, co w znacznym stopniu utrudnia ocenę wykonanych robót i poniesionych kosztów. Wydaje się jednak, że do działania przystąpiono w październiku 1667 r., bowiem 13 dnia tego miesiąca sejmik lubelski przeznaczył na prace fortyfikacyjne w Lublinie 4711 zł z dochodów z czopowego⁴⁹. Prawdopodobnie dopiero ta decyzja umożliwiła rozpoczęcie robót, o których informują liczne, właściwie codzienne, zapisy dotyczące wydatków na żywność dla robotników sypiących szańce⁵⁰. Pierwsza notacja pojawia się pod datą 19 października, ostatnia – 24 listopada (por. aneks 1), a zatem wydawać by się mogło, że prace te trwały bardzo krótko, bo niewiele ponad miesiąc. Trudno jednak uwierzyć, by można było w tak krótkim czasie zrealizować tak olbrzymie zdanie, bowiem czwarta linia szańców miała 1,4 km długości. Dodatkowo, analizując ilość zakupionej żywności, odnosi się wrażenie, że liczba zatrudnionych robotników była raczej niewielka (por. aneks 1). Jedynym sensownym wytłumaczeniem staje się pora roku uniemożliwiająca dalsze roboty ziemne, a także fragmentaryczność zapisów, z których większość musiała zaginać już dawno. W tym samym roku trwały intensywne prace murarskie i ciesielskie. Zapewne umacniano w ten sposób usypane właśnie szańce, chociaż w rachunkach miejskich nie zostało to bezpośrednio wyrażone (por. aneks 2). Nie były to jednak raczej – jak się wydaje – roboty mające na celu renowację murów średniowiecznych. Dowodem na to, że prace te miały związek z nowymi szańcami, jest wspomniane powyżej odkrycie reliktu licowania bastei pod kamienicą nr 5 przy ul. Lipowej⁵¹ oraz bastionu przy ul. Lipowej 17⁵². Trzeba dodać, że oprócz wykonywania ceglanego lica wałów robotnicy przygotowywali też stanowiska dla dział, do czego zużyto sporo drewna (por. aneks 2).

W 1669 r. w nowych szańcach wykonano dwie bramy: pierwsza na końcu dzisiejszej ul. Krakowskie Przedmieście, druga zaś u wylotu ul. Narutowicza. Widzimy je na planie C. d'Örkena z 1716 r. (ryc. 1.). W księgach miejskich odnaleźć

45 B. Dybaś, *op. cit.*, s. 111.

46 *Ibidem*, s. 113.

47 *Ibidem*, s. 166.

48 J. Teodorowicz-Czerepińska, *op. cit.*, cz. 1, s. 18.

49 B. Dybaś, *op. cit.*, s. 284.

50 APL, KR, sygn. 276, k. 75–81.

51 E. Mitrus, *Kamienica nr 5 przy ul. Lipowej w Lublinie. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi związanymi z remontem budynku, wykonywanych od 5.11.1993 do 31.01.1997 r.*, Lublin 1994, s. 3.

52 M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych oraz ratowniczych badań...*, s. 9.

można notacje dotyczące realizacji tego zadania. J. Teodorowicz-Czerepińska odnalazła np. zapis o wypłacie wynagrodzenia cieślom, „co u Szańców Nowych bramę robili”⁵³. Kilkakrotnie też pojawiają się wzmianki o dostarczaniu dębów do budowy bramy⁵⁴, choć nie wiadomo, o którą z nich chodzi. Notacje te mogły bowiem dotyczyć obu przejść, gdyż istnieje możliwość, że nie tylko obiekt u wylotu ul. Narutowicza – jako mniej reprezentacyjny – był drewniany. Jest nawet bardzo prawdopodobne, że oba przejścia były drewniane z uwagi na brak jakichkolwiek przekazów dotyczących prac murarskich wykonywanych przy bramach w nowych szanicach.

Budowa fortyfikacji miała być finansowana z dochodów z podatków. W październiku 1667 r. sejmik na budowę fortyfikacji przeznaczył wspomniane już, zebrane w Lublinie czopowe – zarówno zaległe 2111 zł, jak i przyszłe 2600 zł. Z kolei w laudum z 22 stycznia 1670 r. sejmik lubelski wstrzymał pobieranie czopowego, a ustanowił „Contributiones na Fortificatią zwyczajne miesięczne” na miasto, przedmieścia, Żydów i jurydyki, uzasadniając, iż jest to „commune bonum i wszystkim potrzeba obrony”. Administratorem tego podatku został Adam Pszczółka Wilczopolski⁵⁵. Bardzo interesująco w przypadku budowy nowych szaniców przedstawia się także kwestia organizacji prac. Laudum sejmikowe z 13 października 1667 r. tylko ogólnie zapowiadało ustalenie zasad realizacji działań (również w ramach szarwarku) z władzami miasta, ale również z gospodarzami domów szlacheckich, niektórymi klasztorami i lubelskimi Żydami. Prace – jak wiadomo – rozpoczęto już jesienią 1667 r. i z całą pewnością między sejmikiem a miastem doszło do podziału zadań związanych z fortyfikowaniem Lublina, na co wskazuje laudum z 30 maja 1668 r., w którym sejmik lubelski napominał miasto, „aby swoją partią [...] jako najporządniej fortyfikowali”⁵⁶. Ze swojej strony sejmik ustanowił obowiązek dostarczenia dwóch robotników z rydlami z łąnu na jeden dzień (to zobowiązanie można było zamienić na ekwiwalent pieniężny)⁵⁷. Koordynowaniem spraw związanych z wznoszeniem fortyfikacji miał się zająć wyznaczony w tym celu przez sejmik Jerzy Szornel – sędzia ziemski lubelski. Pomagać mieli mu również „panowie sądni ziemscy”, do zadań których należało m.in. dokonywanie ustaleń z miastem w sprawie konstruowanych umocnień, w tym także dobieranie z grona mieszczan współpracowników w zarządzaniu pracami. Ponadto mieli oni mieć także pewne uprawnienia sądowe umożliwiające ściąganie należności na budowę. Jerzy Szornel uzyskał także prawo dokonywania niezbędnych wywłaszczeń, a laudum sejmikowe gwarantowało, że osoby ewentualnie takim działaniem poszkodowane miały dochodzić swoich praw nie wobec Szornela, lecz wobec całego województwa⁵⁸.

53 J. Teodorowicz-Czerepińska, *op. cit.*, cz. 1, s. 18.

54 APL, KR, sygn. 274, k. 242.

55 B. Dybaś, *op. cit.*, s. 222, 309.

56 *Ibidem*, s. 223.

57 *Ibidem*. Wprawdzie dokument nie określa wprost, kto miał dostarczyć robotników, ale B. Dybaś przypuszcza, że dotyczyło to dóbr szlacheckich.

58 *Ibidem*, s. 224–225.

Rok 1670 przyniósł znaczące zmiany w strukturze podmiotów zarządzających pracami fortyfikacyjnymi w Lublinie. Sędzię Szornela zastąpił kasztelan bełski i starosta lubelski Aleksander Ludwik Niezabitowski, któremu pomagać mieli, podobnie jak Szornelowi, „panowie sądni ziemscy” oraz dodatkowo urzędnicy grodzcy: cześnik lubelski Stanisław Kielczowski, skarbnik lubelski Tomasz Zaporiski oraz podwojewodzi i komornik graniczny lubelski Jan Poniatowski. Administratorem specjalnego podatku na budowę umocnień został – jak już wspomniano – Adam Pszczółka Wilczopolski, który co sześć tygodni miał składać raport staroście lubelskiemu i jego współpracownikom, a ci z kolei mieli przekazywać te informacje sejmikowi. Przed nimi również ze swoich wydatków na wznoszenie fortyfikacji miało się też rozliczyć miasto. Jak zapisano w dokumentach, zmiany podmiotów miały służyć zintensyfikowaniu prac. Taki sam cel przyświecał także powiększeniu wynagrodzenia inżynierowi Trifoniu, odpowiedzialnemu prawdopodobnie za stronę techniczną prowadzonych robót⁵⁹. Dbałość o tempo realizacji projektu służącego poprawie obronności miasta wynikała z pewnością z aktualnego zagrożenia. B. Dybaś zwraca jednak uwagę na fakt, że sejmiki nie do końca orientowały się w skali przedsięwzięcia, co wymuszało wzmożenie wysiłku finansowego, ale również mogło wymagać opisanego powyżej rozbudowywania struktur zarządzających inwestycją. One same musiały się ponadto rozliczać z wykonanych zadań, ale pomimo iż sejmik z 1670 r. wyraźnie sformułował swoje wymagania w tej materii, nie zachowały się niestety żadne ślady ich realizacji⁶⁰.

Budowę czwartej linii ziemnych fortyfikacji Lublina kierował wspomniany architekt – Trifoni⁶¹. Jego nazwisko pojawia się kilkakrotnie w źródłach na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. w notacjach dotyczących lubelskich prac fortyfikacyjnych. Trudno jednak precyzyjnie określić pozycję Trifoniego i jego znaczenie w wykonywaniu zadań zmierzających do wzniesienia umocnień. Raz występuje bowiem jako superintendent, innym razem jako inżynier budujący fortyfikacje. Obydwa zapisy dotyczą przy tym jego wynagrodzenia: w sierpniu 1669 r. sejmik upoważnił sędziego ziemskiego lubelskiego nadzorującego prace fortyfikacyjne do podniesienia Trifoniu honorarium wedle swego uznania, obiecując przy tym wyszukać źródło sfinansowania tej podwyżki, z kolei w 1670 r. określił wysokość podwyżki na wypłacane kwartalnie 100 zł, nakazując wyasygnować je z czopowego. Z powyższych decyzji – zdaniem B. Dybasia – można wysnuć ostrożny wniosek o znaczeniu, jakie sejmik przywiązywał do pracy Trifoniego, a także zapewne i innych projektantów fortyfikacji⁶².

Budowa umocnień to nie tylko znaczący wysiłek finansowy związany z zakupem materiałów oraz zatrudnieniem odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Zwykle realizacja tego zadania wiązała się również z koniecznością dokonania wywłaszczeń, co z kolei nieuchronnie prowadziło do powstawania różnych napięć i konfliktów. I dlatego też sejmik lubelski, wyznaczając w październiku 1667 r. osoby do prowadzenia prac fortyfikacyjnych i przewidując równocześnie

59 *Ibidem*, s. 225.

60 *Ibidem*.

61 W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989, s. 189.

62 B. Dybaś, *op. cit.*, s. 263.

sytuacje sporne, zastrzegając, że pod żadnym pozorem nie mogą być wobec tych podmiotów kierowane roszczenia za konfiskatę budynków, placów, ogrodów, sadów *etc.* Stwierdzono jednoznacznie, że w tych sprawach należy zwracać się bezpośrednio do sejmiku. Taka decyzja, niewątpliwie ułatwiająca realizację zadania, musiała być uciążliwa dla wywłaszczanych, mimo że sejmik obiecywał należne odszkodowania⁶³.

3. CHARAKTERYSTYKA CZWARTEJ LINII FORTYFIKACJI LUBLINA – DOKUMENTY ŹRÓDŁOWE A ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE

Lokalizację czwartej linii szańców znamy najlepiej dzięki planowi C. d'Örkena (ryc. 1.). Umocnienia układały się w wielki łuk, biegnąc od dzisiejszego ogrodu Saskiego wzdłuż ul. Lipowej aż po dzisiejszą ul. Piłsudskiego. System obrony zorganizowany był w oparciu o cztery trójkątne bastiony i jedną półokrągłą basteję znajdującą się na południe od głównej bramy w szańcach. Był to zatem system obrony kleszczowej typowy w ówczesnej sztuce wojennej. Mimo że bastiony te wyglądały raczej skromnie, to biorąc pod uwagę sytuację gospodarczą Lublina, budowa takich szańców była ogromnym wysiłkiem. Uzupełnieniem tych fortyfikacji mogły być okopy i zasieki na pagórkach wznoszących się nad dolinami rzek: Bystrzycy i Czechówki. Powołując się na systematykę przyjętą przez Janusza Bogdanowskiego⁶⁴, M. Matyaszewski zaliczył analizowaną linię fortyfikacyjną do szkoły staroholenderskiej⁶⁵.

Porównując plan C. d'Örkena z pozostałościami umocnień w terenie oraz odkryciami archeologicznymi, można pokusić się o odtworzenie przebiegu niektórych fragmentów fortyfikacji. Poczynając od północy, jako rodzaj mocno już zniekształconego dużego szańca identyfikuje się dwupoziomowe wzniesienie u zbiegu ulic Lubomelskiej i Czechowskiej⁶⁶. Widoczny na planie na południe od wspomnianego szańca dwuramiennik znajdował się najprawdopodobniej w miejscu obecnego placu przed Bankiem PKO S.A. przy ul. Lubomelskiej. Niestety, dotychczas nie natrafiono na żadne jego pozostałości⁶⁷. Zachowały się natomiast ślady umocnień na terenie Ogrodu Saskiego, w pobliżu jego wschodniej krawędzi. Jest to niewielki zachowany odcinek kurtyny, czyli właściwego muru obronnego⁶⁸, oraz popularna górka saneczkowa przy wejściu do Ogrodu, identyfikowana jako pozostałości bastionu⁶⁹.

W miejscu przecięcia linii fortyfikacji z ul. Krakowskie Przedmieście widzimy na planie C. d'Örkena bramę zwaną „Bramą pod św. Krzyżem”, gdyż znajdowały się za nią posiadłości dominikanów osiadłych przy kościele św. Krzyża (obecnie

63 *Ibidem*, s. 301–302.

64 J. Bogdanowski, *Nowożytna „architektura militaris” Lubelszczyzny na tle obszarów ościennych*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6: *Między wschodem a zachodem*, cz. 3: *Kultura artystyczna*, Lublin 1992, s. 141–160.

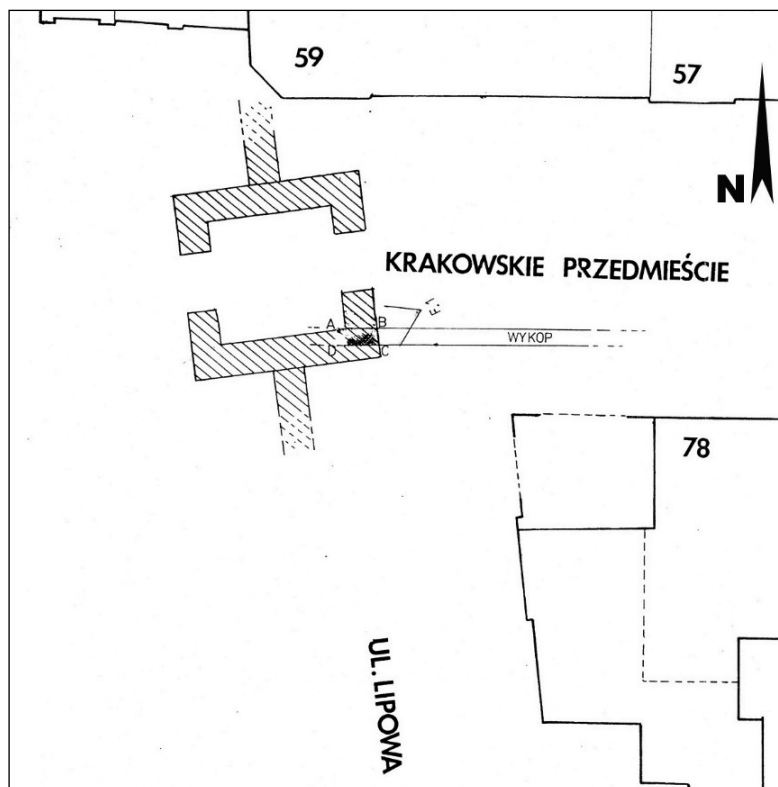
65 M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych oraz ratowniczych badań...*, s. 16.

66 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 132.

67 *Ibidem*.

68 M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych oraz ratowniczych badań...*, s. 14.

69 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 132.



Ryc. 3. Lokalizacja szczątkowego muru odsłoniętego w wykopie na tle obrysu bramy z planu C. d'Örkena (skala 1:500)

Źródło: M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi związanymi z wymianą instalacji w ulicy Krakowskie Przedmieście w Lublinie*, Lublin 1997, ryc. 26

jest to budynek KUL)⁷⁰. W trakcie prac ziemnych na skrzyżowaniu ul. Krakowskie Przedmieście z ul. Lipową odkryte zostały fragmenty muru, który ostrożnie interpretuje się jako prawdopodobne pozostałości tej bramy⁷¹. Taką klasyfikację znaleziska potwierdza przeprowadzona synchronizacja zarysu bramy z planu C. d'Örkena z odkrytym reliktem muru⁷² (por. ryc. 3.). Brama ta została rozebrana już w 1742 r.⁷³

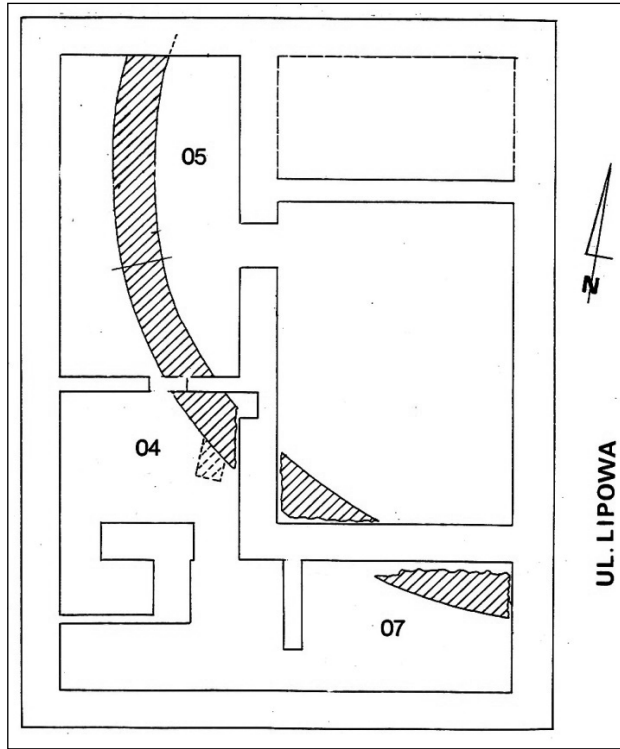
Na planie C. d'Örkena na południe od bramy widzimy nietypowy obiekt w czwartej linii umocnień – półkolistą basteję (ryc. 4.). Jej odkrycie w 1993 r. stało się niezwykle ważnym argumentem potwierdzającym wysoką wiarygodność przywoływanego dokumentu. We wspomnianym roku rozpoczęto remont konserwatorski kamienicy nr 5 przy ul. Lipowej. W trakcie prac ziemnych w pomieszczeniach

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi...*, s. 19.

⁷² *Ibidem*, s. 19.

⁷³ J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 132.



Ryc. 4. Relikty bastii odkryte w podziemiach kamienicy przy ul. Lipowej 5 (skala 1:200)

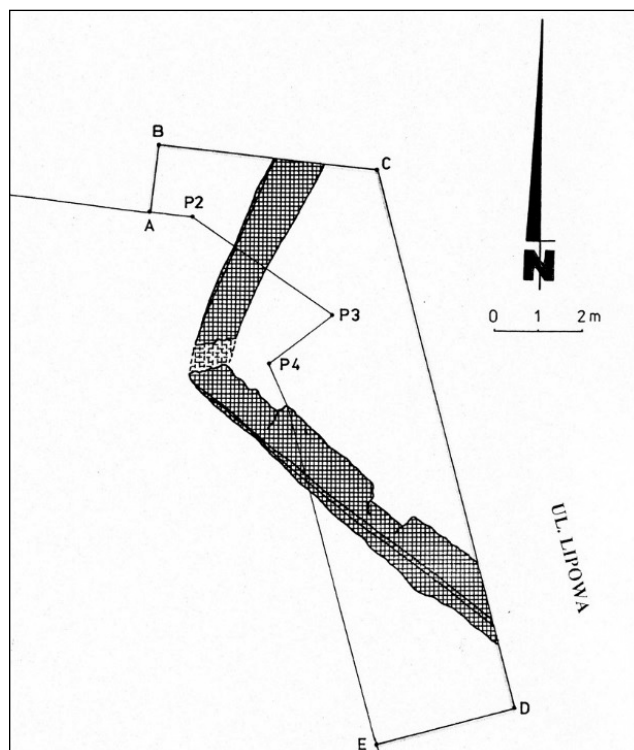
Źródło: E. Mitrus, *Kamienica nr 5 przy ul. Lipowej w Lublinie. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi związanymi z remontem budynku, wykonywanych od 5.11.1993 do 31.01.1997 r.*, Lublin 1994, ryc. 10

piwnic odkryto ceglany, łukowaty mur przecinający pomieszczenia z południowego wschodu na północny zachód⁷⁴. Odkryta pozostałość została rozpoznana na długości 20 m. Mierzyła ona od 0,85 do 1 m szerokości i miała maksymalną wysokość 0,6 m⁷⁵. Interpretacja odkrycia jest prosta i jednoznaczna: to relikty licowania bastii widocznej na planie C. d'Örkna na południe od bramy zamykającej ul. Krakowskie Przedmieście (ryc. 1.). Ponadto bastia ta widoczna jest także na innych szkicach: Jana Nepomucena Łęckiego z 1783 r. (ryc. 2.) oraz mapach z lat 1818 i 1829. Te ostatnie plany są mniej dokładne i często przedstawiają umocnienia w sposób schematyczny, ale mimo to nie ma wątpliwości, że pierwsza bastia znajduje się na południe od bramy umieszczonej na głównym trakcie komunikacyjnym miasta⁷⁶. Odkrycie bastii ma jeszcze jeden cenny aspekt – ukazuje konstrukcję czwartej linii szańców. Były to zatem szańce ziemne wzmocnione ceglano-kamiennym murem. W trakcie prac archeologicznych stwierdzono ponadto,

⁷⁴ E. Mitrus, *Nowe odkrycia...*, s. 17.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 18; E. Mitrus, *Kamienica nr 5...*, s. 3.

⁷⁶ *Idem*, *Nowe odkrycia...*, s. 19.



Ryc. 5. Fragment bastionu odsłonięty w obrębie północno-wschodniego naroża obszaru objętego inwestycją przy ul. Lipowej 13 (skala 1:200)

Źródło: M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych oraz ratowniczych badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 2005 i 2006 w związku z realizacją Wielofunkcyjnego Obiektu Kongresowo-Hotelowego „Lublin Plaza” przy ul. Lipowej 13 w Lublinie*, Lublin 2007, ryc. 4

że poziom użytkowy we wnętrzu bastei znajdował się przynajmniej 1,5 m wyżej niż obecnie zachowana korona muru, albowiem strop calca lessowego znajdował się dość wysoko. Poziom ten usytuowany był na rzędnej 194,05 m n.p.m., a korona muru – na rzędnej 192,55 m n.p.m.⁷⁷ To z kolei daje nam pewne wyobrażenie o rozmiarach nowych szańców Lublina.

Kolejnym obiektem, widocznym na planie C. d'Örkena jest bastion znajdujący się na południe od wspomnianej powyżej bastei. Został on odkryty w 2005 r. W efekcie badań archeologicznych odsłonięto frontową, wierzchołkową partię bastionu, w formie dwóch skrzydeł (ryc. 5). Skrzydło północno-zachodnie odkryte zostało na odcinku 5,20 m. Grubość muru wahała się od 0,85 m od strony naroża do 1,05 m w kierunku kurtyny, tj. zasadniczego, ciągłego muru linii obrony. Skrzydło południowo-zachodnie odkryte zostało na odcinku 9,20 m. Wykonane było analogicznie jak skrzydło północno-zachodnie. Część narożna bastionu została

⁷⁷ Idem, *Kamienica nr 5...*, s. 3–4.

w znacznym stopniu zniszczona w wyniku wykopu pod instalację wodno-kanalizacyjną⁷⁸.

Analiza konstrukcji muru oraz układów stratygraficznych wykazała, że jedynie fundament dzieła wykonano w pełnym wkopie, natomiast wewnętrzne lico zasadniczego muru przyparto do uprzednio pionowo ściętej w calowym lessie ściany. Wewnętrzne lico muru wykonano z kamienia, natomiast zewnętrzne – z cegły⁷⁹. Z kolei od strony zewnętrznej wału wykopano tzw. suchą fosę, której całkowita głębokość wynosiła zapewne ok. 3 m⁸⁰.

Podczas archeologicznej eksploracji wykopu znaleziono stosunkowo niewiele zabytków ruchomych (49 szt.) reprezentowanych przede wszystkim przez ułamki ceramiki naczyniowej. Wynika to z pewnością z faktu, iż w czasie budowy fortyfikacji obszar ten znajdował się na peryferiach miasta. Mimo tak znikomej liczebności odkryte zabytki ruchome w sposób jednoznaczny potwierdziły datowanie obiektu. W obrębie wkopu pod fundament odnaleziono bowiem ułamki ceramiki z XVII w., natomiast w wypełnisku fosy – fragmenty ceramiki pochodzącej zarówno z XVII, jak i z XVIII w.⁸¹

Na podstawie wymiarów odsłoniętych w wykopie ramion bastionu oraz konfrontacji zarówno z planem C. d'Örkena, jak i z basteją pod kamienicą przy ul. Lipowej 5 można dokonać próby określenia pełnych wymiarów tego obiektu. Długość boków wynosiła zatem zapewne ok. 16 m, barków zaś – ok. 3 m. Kąty wynosiły odpowiednio: pomiędzy bokami – ok. 105°, między bokami a barkami – ok. 150°, a między barkami i kurtynami – 90°⁸².

Wysoki poziom stropu lessu calowego sugeruje, że bastion nie posiadał pomieszczenia tzw. podwalni lub że znajdowało się ono w części bliższej kurtynie, co jest całkiem prawdopodobne, gdyż tego rodzaju elementy często umieszczano właśnie w głębi bastionów, na wysokości ich barków – w tym przypadku poza obszarem przebadanym archeologicznie⁸³.

Na południe od odkrytego w 2005 r. bastionu na planie C. d'Örkena znajduje się para dwuramienników. Na tym odcinku ul. Lipowej kilkakrotnie prowadzone były nadzory archeologiczne związane z remontami lub przebudową infrastruktury podziemnej. Te, prowadzone w 2001 r.⁸⁴ oraz w 2004 r.⁸⁵ w związku z remontem sieci gazowej, nie przyniosły jednak żadnych odkryć związanych z fortyfikacjami Lublina. Wysznuo zatem jedynie wniosek, że dawne linie obronne zostały albo całkowicie zniszczone, albo znajdowały się w innym miejscu.

78 M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi...*, s. 9.

79 *Ibidem*, s. 10.

80 *Ibidem*, s. 11–12.

81 *Ibidem*, s. 12.

82 *Ibidem*, s. 15–16. Podając kąt pomiędzy barkami a bokami bastionu, M. Matyaszewski podaje błędną wartość 50°.

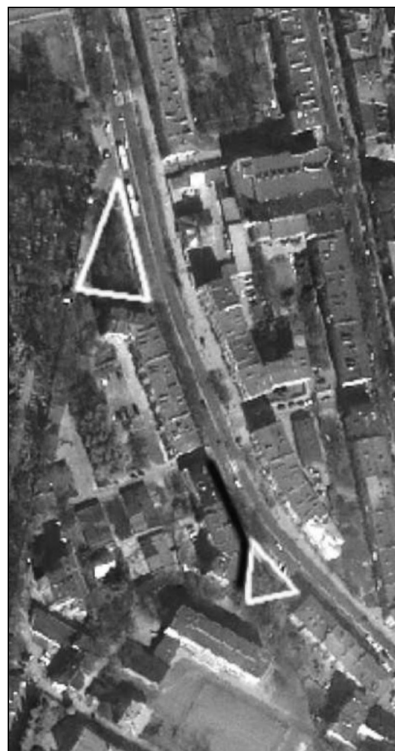
83 *Ibidem*, s. 16.

84 A. Hunicz, *Lublin, ul. Lipowa. Remont sieci gazowej. Dokumentacja nadzorów archeologicznych*, Lublin 2001, s. 2–6.

85 Idem, *Lublin, ul. Lipowa. Remont sieci gazowej. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych*, Lublin 2004, s. 2–5.

Ryc. 6. Zdjęcie satelitarne fragmentu ul. Lipowej z zaznaczonymi pozostałościami po dwuramiennikach (kolor biały) i obrysowaną fasadą budynku przy ul. Lipowa 23 (kolor czarny)

Źródło: K. Nieścioruk, *Metodyczne aspekty kartograficznej analizy i oceny dawnych planów miast na przykładzie planu Lublina z 1716 roku C. d'Orkena, praca doktorska wykonana w Zakładzie Kartografii UMCS, Lublin 2006, s. 86, online: <http://www.niescioruk.ppa.pl/pliki/doktorat.pdf> [dostęp: 17 III 2015]*



Kolejne nadzory archeologiczne prowadzone były od lipca do października 2006 r. w związku z przebudową infrastruktury podziemnej na ul. Lipowej. Wzdłuż zachodniej krawędzi ulicy, gdzie przebiegała czwarta linia fortyfikacji Lublina, wykonywano dochodzące do 5 m głębokości wykopy pod kanalizację sanitarną⁸⁶. Przed bramą cmentarza przy ul. Lipowej natrafiono wówczas na słabo zachowany fragment muru z opoki wapiennej. Stwierdzono, że mógł on być związany z konstrukcją umocnień z XVII w. Ponadto na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Sądową i ul. Krakowskie Przedmieście poziom podłoża lessowego znajdował się na innej głębokości niż na pozostałych odcinkach. Wiąże się to zapewne z niwelacją terenu w okresie nowożytnym, co również może być związane z budową czwartej linii fortyfikacji Lublina. Potwierdzają to bowiem pochodzące z tego okresu nieliczne fragmenty ceramiki, pozyskane z warstw niwelacyjnych zdeponowanych bezpośrednio nad podłożem lessowym, jak również zalegających powyżej⁸⁷.

Prowadzone nadzory archeologiczne nie przyniosły zatem jednoznacznego potwierdzenia przebiegu południowego odcinka czwartej linii szańców. Tym niemniej istnienie wspomnianych dwuramienników utrwaliło się w postaci pary

⁸⁶ J. Tkaczyk, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych na ulicy Lipowej w Lublinie*, t. 1: *Część analityczna*, Lublin 2006–2007, s. 2.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 66.

niezabudowanych trójkątnych skwerów: przed wejściem na cmentarz przy ul. Lipowej oraz pomiędzy kamienicami przy ul. Lipowej 23 i 27 (ryc. 3.)⁸⁸.

Kamil Nieścioruk zwraca uwagę na fakt, że fortyfikacje jako własność miasta wyłączone były spod jakiegokolwiek wykorzystania nawet długo po ustaniu ich przydatności. Z tego względu istniejący do dziś cmentarz przy ul. Lipowej, założony w 1811 r., jest w charakterystyczny sposób odsunięty od ulicy, oddzielony od niej niewielkim, trójkątnym placem, gdzie znajdował się kiedyś jeden z dwuramienników (ryc. 3.). W podobny sposób utrwaliła się również przestrzeń po drugim z nich – położonym bardziej na południe⁸⁹.

Kolejnym obiektem, widocznym na planie C. d'Örkena w czwartej linii szańców, jest brama znajdująca się na przecięciu linii fortyfikacji z obecną ul. Narutowicza. Niestety, dotychczas jej lokalizacja nie została potwierdzona żadnymi odkryciami archeologicznymi. Na południe od bramy linia szańców kończyła swój bieg, załamując się pod kątem prostym na skarpie wznoszącej się ponad doliną Bystrzycy⁹⁰.

4. ARTYLERIA MIEJSKA

Niemal zaraz po usypaniu umocnień zaczęto je uzbrajać. Z kwietnia 1670 r. pochodzi wzmianka o zapłacie chłopom, co „harmatę na szańce nowe” prowadzili, a także o przekazaniu wynagrodzenia furmanowi, który prowadził na „nowe szańce” 5 dział⁹¹. Podobne zapisy powtarzają się jeszcze kilkakrotnie. Nie sposób jednak oszacować, ile w sumie dział i o jakim kalibrze znalazło się na wybudowanych umocnieniach. Biorąc jednak pod uwagę ilość dzieł obronnych na IV linii fortyfikacji powinno się znajdować co najmniej 20 armat, nie licząc innej broni. Z pewnością jednak tyle ich nie było. Spis arsenału miejskiego z 1680 r. wymienia: 10 dział, 37 hakownic, 22 piki, 16 mieczy, 3 faski kul działowych, 1 faska do hakownic, trochę blach kirysowych i 24 „świnki”, czyli małe moździerz do strzałów na wiwat⁹². Trudno przypuszczać, że tak skromnie uzbrojone miasto mogło się skutecznie bronić przed najeźdźcą. Mogło to wystarczyć na luźną grupę maruderów lub niewielki oddział jazdy tatarskiej, ale na pewno nie na wojsko regularne, co w pełni obnażyły wydarzenia wojny północnej. Wielki wysiłek zarówno finansowy, jak i organizacyjny związany z budową kolejnej linii fortyfikacji został więc zniweczony przez brak odpowiedniego uzbrojenia artyleryjskiego i dobrze wyszkolonego oddziału zaciężnej piechoty do jej obsadzenia. Lublin zaś – jak można przypuszczać – nie miał wystarczających środków ani na rozbudowę artylerii, ani na utrzymywanie wojska.

88 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 132.

89 K. Nieścioruk, *Metodyczne aspekty...*, s. 86.

90 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 132.

91 APL, KR, sygn. 274, k. 238.

92 H. Gawarecki, *Mury obronne...*, s. 173–174.

Dalsze dzieje fortyfikacji lubelskich

Nie wiemy, kiedy została zniwelowana pierwsza linia wałów. Linię drugą znajdującą się na wysokości ul. Świętoduskiej zlikwidowano w czasie sypania czwartej linii umocnień. Świadczy o tym zapis z 1669 r. mówiący o wypłacie wynagrodzenia chłopom, „co z rozkazu Pana Burmistrza szaniec pod kościołem Ojców Karmelitów Bosych zarzucili”⁹³. Fortyfikacje te były już wtedy zupełnie nieprzydatne i zapewne też bardzo zaniedbane, dlatego powstały po ich likwidacji wolny teren został zabudowany⁹⁴.

Panowanie Jana III Sobieskiego (1673–1696) to krótki okres względnej stabilizacji i odbudowy gospodarczej kraju, który jednak zakończył się po jego śmierci. Początek XVIII w. przyniósł Polsce zniszczenia związane w wojną północną. Ucierpiał w jej wyniku także Lublin grabiony w czasie przemarszów wojsk rosyjskich (1706–1707), a potem szwedzkich (1709). Nowe szańce nie odegrały wtedy żadnej roli. Rozwój Lublina został na wiele lat zahamowany.

Wielokrotnie już wymieniany plan C. d'Örkena (ryc. 1.) przedstawia Lublin właśnie w tym okresie. Nie ma już na nim ani pierwszej, ani zlikwidowanej w 1669 r. drugiej linii szańców. Trzecia linia z centralnie położoną Bramą Jakuba Tremanzela jest w stanie szczątkowym. Kompletna jest jedynie czwarta, najmłodsza linia szańców, która już w końcu XVIII w. była bardzo zaniedbana. Źródła potwierdzają, że była ona wówczas wysoko przysypana śmieciami, a nawet na pewnych odcinkach zagrodzona płotem przez prywatnego właściciela jednej z pobliskich nieruchomości⁹⁵.

Ostatnia informacja o czwartej linii fortyfikacji pochodzi z 1820 r., kiedy to car Aleksander I kazał okopać miasto od zachodu „nowymi wałami gdzie tych nie ma, a gdzie są stare, podnieść je i odnowić”⁹⁶. Mimo zaleceń prac tych nie wykonano, ale zdaniem Edmunda Mitrusa zapis ten dowodzi, iż wały nie były wówczas jeszcze w najgorszym stanie⁹⁷. Od tamtej pory nie spotykamy już wzmianek o szanecach Lublina. Czwarta linia wałów jest jeszcze widoczna na planie z 1829 r.⁹⁸, ale na późniejszych tego typu dokumentach już się nie pojawia.

Podsumowanie: znaczenie obronne czwartej linii szańców

Przystępując do próby oceny wartości obronnej czwartej linii lubelskich fortyfikacji, trudno oprzeć się wrażeniu ich fragmentaryczności. Oślały one bowiem miasto jedynie od strony zachodniej, natomiast na pozostałych kierunkach stałych umocnień nie było. Wrażenie to jest jednak tylko powierzchowne. Wszystkie linie nowożytnych fortyfikacji Lublina wykonane były według tego samego założenia,

93 Cyt. za: J. Teodorowicz-Czerepińska, *op. cit.*, cz. 1, s. 19.

94 *Ibidem*.

95 *Ibidem*.

96 *Ibidem*, s. 20.

97 E. Mitrus, *Kamienica nr 5...*, s. 6.

98 *Idem*, *Nowe odkrycia...*, s. 19.

które miało silny związek z korzystnym ukształtowaniem terenu. Lublin zbudowany był na wyniosłym lessowym wzgórzu, ograniczonym z trzech stron bagnistymi dolinami rzek Bystrzycy i wpadającej do niej Czechówki. Potencjalne zagrożenie mogło nadejść wyłącznie z zachodu i to dlatego budowa kolejnych linii szańców od tej strony była dobrze przemyślanym zabiegiem. W ten sposób osłaniano najbardziej narażony na atak kierunek⁹⁹, w którym jednocześnie następował rozwój przestrzenny miasta po wyjściu zabudowy poza obręb murów średniowiecznych. Takie rozwiązanie korespondowało także z poglądami siedemnastowiecznego teoretyka wojskowości – Józefa Naronowicza-Narońskiego, który zalecał szczególną dbałość o wykończenie umocnień w miejscu zetknięcia ze zbiornikami wodnymi, stwierdzając jednocześnie, iż „od samej wody wielkiej obrony nie potrzeba”¹⁰⁰.

O ile jednak uznamy, iż sama koncepcja budowy szańców jedynie od strony zachodniej, osłoniętych od północy i południa bagnistymi dolinami rzek była prawidłowa i zgodna z ówczesną teorią, o tyle same fortyfikacje były niezbyt imponujące. Elementy flankujące, czyli basteje, bastiony i dwuramienniki, rozmieszczone były co prawda w prawidłowych odstępach, jednak ich rozmiary były niewielkie. Brakowało też jakichkolwiek obiektów pogłębiających obronę, takich jak raweliny, kleszcze czy słończoła, co w drugiej połowie XVII w. było już regułą w sztuce fortyfikacyjnej¹⁰¹. Na tej podstawie można stwierdzić, że szańce Lublina standardem militarnym bliższe były raczej umocnieniom polowym, niż miejskim¹⁰². Przyczyną takiego stanu rzeczy mogła być szczupłość środków, które miasto było w stanie przeznaczyć na obronność. Istnieje jednak również drugie wyjaśnienie – taki typ fortyfikacji wynikał z doktryny militarnej obowiązującej w Rzeczypospolitej. Miast-twierdz w typie zachodnioeuropejskim było w Polsce niewiele. Dominowały twierdze mniejsze, stanowiące oparcie dla wojsk szukających rozstrzygnięcia w walnej bitwie w otwartym polu¹⁰³. Była to zatem idea wojny manewrowej, która nie przewidywała zamykania się w twierdzach, a wynikała ona przede wszystkim z rozległości teatru wojennego oraz konieczności dostosowania się do stylu walki potencjalnych nieprzyjaciół.

Szańce Lublina można zatem z pewną dozą ostrożności zaliczyć do staropolskiej szkoły fortyfikacji, której synonimami stały się *mała twierdza* i *fortyfikacja polowa*¹⁰⁴. Niestety, głównym powodem słabości tych szańców były raczej nie ich skromne rozmiary i brak dzieł pogłębiających obronę, lecz raczej niedostateczne zaopatrzenie w broń palną i brak stałej załogi wojskowej. I dlatego właśnie w czasie wojny północnej wojska rosyjskie i szwedzkie bezkarnie grabiły Lublin – mimo całkiem niedawno wzniesionych szańców nie miał kto ani czym ich bronić i miasto nawet nie podjęło próby obrony.

99 J. Teodorowicz-Czerepińska, G. Michalska, Ł. Michalski, *op. cit.*, s. 133.

100 *Ibidem*.

101 *Ibidem*, s. 134.

102 *Ibidem*.

103 J. Bogdanowski, *op. cit.*, s. 159.

104 *Ibidem*, s. 160.

.....

The Fourth Line of Lublin Modern Fortifications of 1667–1670

The paper shows the present state of research on the last, fourth line of modern fortifications of Lublin, built in 1667–1670 (along today's Lipowa Street). The author used many studies, printed sources, archival and cartographic sources as well as archeological discoveries made in Lublin during the last 25 years. The last part of the paper is an attempt to evaluate the combat value of Lublin's fortifications basing on the assumptions of the old-Polish military doctrine. The paper is complemented with Annexes with excerpts from account books of the town of 1667 which tell us about expenses on food for workers who were building the entrenchments and the costs of building materials.

Keywords: Lublin fortifications in 17th century, Lipowa Street, bastle house, bastions, bulwarks, gate, archeological discoveries, plan of C. d'Örken, Łęcki's plan

.....

Aneks 1

Wydatki na żywność dla robotników sypiących szanice w 1667 r.

19 października „Gdy Szance sypały, na obiat, zroskazania M. [...]”¹⁰⁵”

20 października „Dlia Je Msci P: Sędziego, Ziemskiego, Gdy Szance Sypali, na Obiat:

Za kapłuna	22 gr
Za parę kurcząt	21 gr
Za pieczenie	1 zł
Za chlib rzani y Biały, Masło, Pieprz, Sul [...]” ¹⁰⁶ y za drwa	1 zł
Za Pułkwarty sliwek	12 gr
Za Puł Garnca wyna	2 zł 15 gr
Za Piwa Garcy 6	18 gr
Za Dziesięć Garcy Pywa dlia Robotni	1 zł”

Podobne informacje powtarzają się pod datami: 21, 22, 27, 29 października oraz 8, 9, 12, 18, 19, 21, 22, 23, 24 listopada.

26 października: „Od Wyięcia Laudam Wgrodzie, naktorim Fortificatyia Miasta Lublina Stanęła
 6 zł” |

Źródło: APL, *Księgi rachunkowe*, sygn. 276, k. 75–81

105 Fragment nieczytelny.

106 Zapis nieczytelny.

Aneks 2

Wydatki na materiały budowlane**24 listopada 1667 r.**

„Za 2500 Cegły Podnosząc Mur Mieysky ZasPanem Abramem Peceltem

dlia Działa	25 zł
Za Puł Cwarta korca Wapna	3 zł 15 gr
Za dwie Furze Piasku	1 zł 6 gr
Muliarzom duom, za 3 dny, co posługowały Muliorzum,	
Cegłe Nosily y Wapno od Fary Smintarza	5 zł 15 gr
Muliarzum za 7 dny, Gresiony	8 zł
Za 6 Płatów na Ristowanie Pod Działo	9 zł 5 gr
Za Dwa Wozy krokwiów y za łaty	2 zł 13 gr
Za Dwie kopie Bratnaly	26 gr
Za 36 Dyliów na Rystowanie Pod Działo	8 zł 15 gr
Ciesly, Łazażowy od Zbudowania Tryta y Scelia	12 zł
Dlia Muliarzow y Ciesliow na Pywo	1 zł
Chłopum, od Zanoszenia Belkow y Dyliow	16 gr”

Źródło: APL, *Księgi rachunkowe*, sygn. 276, k. 81